

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., 28 maja 2021 roku

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Aneta Sobolewska-Żukiel

po rozpoznaniu 28 maja 2021 roku w P.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P.

przeciwko B. (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- 1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1.962,04 zł (tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt dwa złotych cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2017 roku,**
- 2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,**
- 3. kosztami procesu obciąża pozwaną i z tego tytułu zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1.117 zł, w tym 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

sędzia Aneta Sobolewska-Żukiel

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 14 maja 2020 r. (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od B. (...) kwoty 1.962,04 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 18 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że wskazanej wyżej kwoty domaga się tytułem zwrotu prowizji z tytułu spłaconego przed terminem kredytu. Powód podał, że D. N. zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu konsumenckiego. Na jej podstawie pozwany pobrał prowizję. Kredyt został spłacony przed terminem, jednak pozwany nie zwrócił konsumentowi prowizji w części wynikającej proporcjonalnie ze skrócenia okresu trwania umowy. Wierzytelność z tego tytułu w drodze umowy cesji nabyła powódka i w ramach niniejszego powództwa domaga się zasądzenia jej na swoją rzecz.

Referendarz Sądowy wydał nakaz zapłaty.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu wskazując, że roszczenie powódki nie istnieje, albowiem prowizja ma charakter świadczenia jednorazowego, nie jest kosztem powiązany z okresem kredytowania i w związku z tym nie podlega zwrotowi na podstawie art. 49 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1083, dalej: u.k.k.). Odmienna wykładnia ww. przepisu jest w ocenie pozwanego wykładnią contra legem i narusza zasadę pewności prawa oraz niedziałania prawa wstecz; dodatkowo – winna dotyczyć jedynie tych stosunków prawnych, jakie zostały nawiązane po wydaniu przez TSUE wyroku w sprawie C-383/18, którego przedmiotem

było prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu. Pozwany podkreślił też, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nie jest przesądzone, iż prowizja jest kosztem, którego wysokość zależy od okresu kredytowania i zawsze musi ulec pomniejszeniu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumentckiego. Prowizja wedle pozwanego stanowi część wynagrodzenia za dokonanie czynności bankowej i nie jest powiązana z okresem kredytowania, nie podlega więc zwrotowi na podstawie art. 49 ust. 1 u.k.k. Pozwany zakwestionował też metodę wyliczenia dochodzonej kwoty oraz podniósł, że umowa cesji, jaką zawarła konsumentka z powódką jest bezwzględnie nieważna, albowiem miała na celu obejście ustawy o kredycie konsumentckim i naruszała zasady współżycia społecznego, rażąco krzywdząc konsumenta w zakresie ceny, jaką uzyskał z tytułu przeniesienia przedmiotowej wierzytelności. Pozwany zakwestionował także datę początkową biegu roszczenia odsetkowego oraz podniósł w tym zakresie także zarzut częściowego przedawnienia roszczenia.

Stanowiska stron do zamknięcia sprawy nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

29 listopada 2012 r. D. N. zawarł z pozwanym umowę kredytu konsumentckiego na okres 84 miesięcy. Termin spłaty kredytu został określony na dzień 20 listopada 2019 roku. W związku z udzieleniem kredytu, pozwany pobrał od konsumenta opłatę przygotowawczą - prowizję w wysokości 2.328,50 zł.

D. N. 3 stycznia 2014 r. dokonała przedterminowej spłaty kredytu.

(okoliczności bezsporne, umowa pożyczki k. 17-19 akt, wyciąg z raportu BIK k. 20-28 akt)

19 marca 2020 r. D. N. dokonała przelewu przysługującej jej wierzytelności na rzecz (...) Sp. z o.o. sp. k. Powódka poinformowała pozwanego o przelewie wierzytelności pismem z 6 maja 2020 r.; pismo to zawierało także wezwanie do zapłaty kwoty 1.962,04 zł, dochodzonej niniejszym powództwem.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód:, umowa przelewu z 19 marca 2020 r. – k. 29-30 akt, zawiadomienie o przelewie k. 31-33 akt)

Stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie okoliczności bezspornych oraz niekwestionowanych przez strony dokumentów prywatnych. Sąd pominął natomiast wnioski pozwanego przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka – D. N. oraz o zobowiązanie do przedłożenia załącznika do umowy cesji jako mające wykazać fakty nieistotne dla niniejszego procesu oraz zmierzające do jego przedłużenia. Nawet bowiem w przypadku wyrażenia przez świadka poglądu o nieekwiwalentności umowy cesji, jej skuteczność nie może zostać uchylona w drodze złożenia przez niego zeznań w niniejszym procesie. Pozwany nie przedstawił natomiast żadnych twierdzeń, z których wynikałoby, że konsument uchylił się od zawartej umowy przelewu. Podkreślenia wymaga, że konsument ma swobodę kontraktową w zawarciu umowy sprzedaży należącej do niego wierzytelności, należy przy tym odnieść się do wzoru konsumenta racjonalnego, należycie dbającego o swoje interesy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie.

Jego podstawą jest art. 49 ust. 1 u.k.k., zgodnie z którym w przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

Norma wyrażona w art. 49 ust. 1 u.k.k. stanowi implementację do polskiego porządku prawnego art. 16 ust. 1 Dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumentcki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/107/EWG, który to art. 16 brzmi następująco: „Konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich

wypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”

Całkowity koszt kredytu definiowany jest przez art. 5 pkt 6) u.k.k.: należy przez niego rozumieć wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych, w szczególności ubezpieczeń, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu lub do uzyskania go na oferowanych warunkach, z wyjątkiem kosztów notarialnych ponoszonych przez konsumenta.

Spór w niniejszej sprawie ogniskował się wokół charakteru prowizji - a co za tym idzie, interpretacji art. 49 u.k.k., sposobu wyliczenia dochodzonego roszczenia oraz wysokości związanego z nim roszczenia odsetkowego, a także kwestii umowy przelewu, jaką zawarła powódka z konsumentką.

Pierwsze z wyżej przedstawionych zagadnień było kwestią sporną, jednak ostatecznie rozstrzygnął ją Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 11 września 2019 r., sygn. C-383/18. W orzeczeniu tym TSUE wskazała, że artykuł 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz.U.E.L z 2008 r., Nr 133, s. 66) należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta.

Ponadto po wydaniu przez TSUE powyższego wyroku jednoznaczne stanowisko co do charakteru prowizji przedstawił także Sąd Najwyższy w uchwale Izby Cywilnej z 12 grudnia 2019 r., sygn. III CZP 45/19 wskazując, że przewidziane w art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz.U. 2019 r. poz. 1083) uprawnienie konsumenta do obniżenia całkowitego kosztu kredytu w przypadku jego spłaty w całości przed terminem określonym w umowie obejmuje także prowizję za udzielenie kredytu.

Sąd w niniejszej sprawie podziela wyrażone wyżej stanowisko Sądu Najwyższego oraz TSUE. Zwrot kosztów o których mowa w art. 49 u.k.k. obejmuje także zwrot prowizji uiszczonej przez konsumenta w związku z zawarciem umowy kredytu. Zwrócić należy uwagę, że przepis ten posługuje się pojęciem całkowitych kosztów kredytu. Odnosi się on zatem do wszelkich kosztów, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z zawarciem umowy kredytowej, nie wprowadzając w tym zakresie żadnego zróżnicowania, czy też wyłączenia.

Odnosnie zarzutu nieprawidłowej wykładni i jej skutków

Przywołane powyżej zarówno orzeczenie TSUE, jak i uchwała SN, są jednoznaczne w swej treści. Wobec tego nie sposób przyjąć, by wykładnia art. 49 ukk przedstawiona przez powoda – i podzielana przez Sąd w nin. sprawie - była wykładnią contra legem. Należy zwrócić uwagę, że kwestia zwrotu prowizji przy wcześniejszej spłacie zobowiązania kredytowego była kwestią sporną w orzecznictwie sądów powszechnych. W rezultacie jeszcze przed orzeczeniem TSUE sądy powszechne przyjmowały, że art. 49 ukk obejmuje również zwrot pobranej od konsumenta prowizji. Sąd w niniejszej sprawie przychyła się do wykładni celowościowej tego przepisu, zgodnie z którą art. 49 u.k.k. obejmuje również pobraną prowizję. Jak bowiem wprost wynika z orzeczenia zapadłego w sprawie C-383/18, artykuł 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG należy interpretować w ten sposób, że prawo konsumenta do obniżki całkowitego kosztu kredytu w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu obejmuje wszystkie koszty, które zostały nałożone na konsumenta.

Bezzasadny był także zarzut naruszenia zasady pewności prawa oraz niedziałania prawa wstecz. Należy bowiem zauważyć, że to nie przepis art. 49 ukk - niewykluczający przecież wprost możliwości ubiegania się o zwrot pobranej prowizji - uległ zmianie, a jedynie jego interpretacja.

Odnosnie zarzutu nieważności umowy przelewu

Zgodnie z art. 509 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania; wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przelew uznaje się za czynność kauzalną, co oznacza, że musi istnieć jej odpowiednia podstawa, którą stanowią umowy wymienione w art. 510 § 1 k.c., to jest sprzedaż, zamiana, darowizna, bądź też inna umowa zobowiązująca. Umowy takie przenoszą wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

Strona powodowa przedłożyła umowę przelewu, z której treści wynika wyraźnie, że jej podstawą (causae) jest sprzedaż wierzytelności (art. 510 § 1 k.c.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 114/17 to, że wierzytelność wynika z umowy z udziałem konsumenta nie powoduje, że jest niezbywalna; może ona być zbyta przez konsumenta także na rzecz osoby mającej status przedsiębiorcy. Niedopuszczalność przelewu wynikać może jedynie z zastrzeżenia umownego, właściwości zobowiązania lub gdy sprzeciwiałoby się to ustawie. Żadna z ww. okoliczności nie zachodzi w niniejszej sprawie. Co oczywiste, również sam art. 49 u.k.k. nie wyłącza możliwości cedowania wynikających z niego roszczeń na inne podmioty, w tym także te prowadzące działalność gospodarczą. Jest przy tym jasne, że podmiot zajmujący się profesjonalnie skupem wierzytelności nabywa je po niższej, od wartości świadczenia, cenie albowiem to on ponosi ryzyko nieuzyskania świadczenia oraz koszty dochodzenia należności na drodze przedsądowej oraz sądowej. Fakt ten nie może prowadzić do wniosku, że umowa cesji jest nieważna z uwagi na nieekwiwalentność świadczeń.

Reasumując, nie ma żadnych ograniczeń w zakresie zbywania przysługujących konsumentowi wierzytelności. Konsument ma swobodę decyzji w zakresie ceny za jaką sprzedaje wierzytelność, zgodnie z zasadą swobody umów. Pozwany nie podnosił żadnych twierdzeń, z których wynikałoby, że konsument uchylił się od zawartej umowy sprzedaży wierzytelności z jakichkolwiek względów.

Należy podkreślić, że na zarzut sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy też stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych powołuje się pozwany, który jest przedsiębiorcą, chcąc uniknąć nałożonego przez ustawodawcę obowiązku zwrotu prowizji konsumentowi. Pozwany nie działa w celu ochrony praw konsumenta przed nieuczciwymi praktykami ale jedynie w swoim własnym interesie. Co więcej rację ma powód, że gdyby pozwany postąpił zgodnie z nałożonym przez ustawę obowiązkiem i rozliczył się z konsumentem w wyznaczonym przez ustawodawcę terminie z tytułu przedwcześnie spłaconej pożyczki, konsument nie miałby potrzeby zbywania swojej wierzytelności na inny podmiot, celem jej dochodzenia przed sądem.

Odnosnie wysokości prowizji

W ocenie Sądu zwrot pobranej przez pozwanego prowizji powinien być obliczony proporcjonalnie w stosunku do pierwotnie obowiązującego okresu kredytowania oraz okresu faktycznego trwania umowy. W tym zakresie Sąd również w pełni podzielił stanowisko strony powodowej.

Przedstawiona przez powoda metoda wyliczenia zwrotu prowizji jest precyzyjna, przejrzysta i zrozumiała dla przeciętnego konsumenta. Nie wymaga posłużenia się szczegółowymi danymi, a bazuje jedynie na tych, które są konsumentowi znane, tj. wysokości prowizji i okresie kredytowania. Opiera się na podstawowych działaniach matematycznych, nie wymaga znajomości szczególnego wzoru. Pozostaje zatem w zgodzie z założeniami Dyrektywy 2008/48/WE, wedle których sposób obliczania rekompensaty należnej kredytodawcy powinien być przejrzysty i zrozumiały dla konsumentów już na etapie poprzedzającym zawarcie umowy o kredyt, a w każdym przypadku podczas wykonywania umowy o kredyt. Ponadto metoda obliczania powinna być łatwa do stosowania przez kredytodawców.

Pozwany zakwestionował ten sposób wyliczenia podnosząc, że nie ma on oparcia w przepisach i jest sprzeczny z gospodarczym znaczeniem umowy pożyczki. Pozwany nie przedstawił jednak żadnej innej metody wyliczenia roszczenia, ograniczając się jedynie do ogólnikowego stwierdzenia, iż zależność pomiędzy wysokością prowizji a wysokością udzielonej pożyczki powinna zostać odzwierciedlona w metodzie obliczenia. Pozwany nie sprecyzował

jednak, jak konkretnie zależność ta miałaby zostać uwzględniona, tymczasem konsument (a w konsekwencji również jego ewentualny następca prawny) musi mieć pewność i możliwość samodzielnego obliczenia kwoty prowizji, jaka podlega zwrotowi.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że obliczenie wysokości prowizji podlegającej zwrotowi powinno nastąpić w oparciu o ilości dni rzeczywistego kredytowania w stosunku do wysokości prowizji, jaka powinna być przez ten czas uiszczona. Umowa pożyczki została zawarta 29 listopada 2012 roku. Termin spłaty miał nastąpić 20 listopada 2019 roku. Przedterminowa spłata nastąpiła 3 stycznia 2014 roku. Umowa miała trwać 2.548 dni, a trwała 401 dni. Uległa skróceniu o 2.147dni. Bank pobrał prowizję w wysokości 2.328,50 zł.

$$2.328,50 : 2.548 = \pm 0,91385$$

$$0,91385 * 401 \text{ dni} = \pm 366,4554 \text{ zł}$$

$$2.328,50 - 366,4554 = \pm 1.962,04 \text{ zł}$$

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę należności głównej 1.962,04 zł, tj. zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie.

Odnośnie roszczenia odsetkowego

O odsetkach orzeczono mając na uwadze brzmienie art. 52 u.k.k., art. 481 § 1 k.c. oraz art. 118 k.c.

Termin do spełnienia świadczenia przez pozwanego w związku z przedterminowym spełnieniem świadczenia przez pożyczkobiorcę wynika z przepisu szczególnego, jakim jest art. 52 ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2019, poz. 1083). Zgodnie z jego treścią, kredytodawca jest zobowiązany do rozliczenia z konsumentem kredytu w terminie 14 dni od dnia dokonania wcześniejszej spłaty kredytu w całości.

Przepis ten wyznacza bankowi termin, w jakim ma obowiązek rozliczenia z konsumentem spłaconego wcześniej kredytu bez konieczności podejmowania dodatkowych czynności przez konsumenta. Oznacza to, że brak zapłaty we wskazanym terminie powoduje powstanie po stronie banku opóźnienia. Przepis ten wprowadza szczególne rozwiązanie i stanowi wyjątek od zasady wyrażonej w art. 455 k.c. (por. M. Grochowski [w:] Komentarz do art. 52 ustawy o kredycie konsumenckim pod red. K. Osajdy, opublikowany w Legalis).

Z kolei wedle brzmienia art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Uzasadniony był zarzut ***częściowego przedawnienia*** roszczenia odsetkowego.

Odsetki za opóźnienie przedawniają się według własnych reguł przedawnienia, a zatem obecnie tak, jak odsetki kapitałowe, czyli w 3-letnim terminie dla roszczeń o świadczenia okresowe. Odsetki należne są za każdy dzień opóźnienia i roszczenia o nie stają się wymagalne z każdym następnym dniem. Odsetki należne za każdy dzień przedawniają się zatem z osobna, z upływem odpowiednich 3-letnich terminów liczonych od dnia ich wymagalności (tak w komentarzu do art. 481 KC T. II red. Pietrzykowski 2021, wyd. 10/Popiołek, ust. 16 i n. Legalis). Skoro kredytobiorca dokonał przedterminowej spłaty kredytu 3 stycznia 2014 roku, to roszczenie - zgodnie z art. 52 u.k.k. - stało się wymagalne już w 2014 roku. W konsekwencji, jako że powództwo niniejsze wniesiono 14 maja 2020 roku przedawnione były odsetki za okres od 18 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2016 roku. Znalazło to odzwierciedlenie w treści pkt. 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu 200 zł, 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda (§ 2 pkt 3 rozporządzenia MS z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Orzekając o kosztach Sąd miał na względzie to, że powódka przegrała proces tylko co do nieznacznej części swego żądania.

sędzia Aneta Sobolewska-Żukiel